

Warszawa, 25 października 2022 r.

Protokół dziesiątego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Obrony Praworządności

25 października 2022 r. odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Obrony Praworządności, którego tematem było: „Niezależny Trybunał Konstytucyjny? Niezawisli sędziowie? Sposoby przywrócenia standardów konstytucyjnych do Trybunału”.

Rozpoczynając posiedzenie **Przewodniczący Zespołu, poseł Piotr Zientarski** zaważył, że ustawa o Trybunale Konstytucyjnym powinna zostać znowelizowana tak, aby przywrócić niezależność i niezawisłość Trybunału, który gwarantuje ustawa zasadnicza. Tematem dyskusji będzie zatem: jak uzdrowić Trybunał Konstytucyjny ?

Profesor Marek Chmaj, przewodniczący Zespołu Doradców ds. konstytucyjności prawa przy Marszałku Senatu X Kadencji rozpoczął wystąpienie od pytań: jaki ma być Trybunał Konstytucyjny, czego od niego oczekujemy ? Jego zdaniem odpowiedź jest zawarta w art. 173 Konstytucji, który stanowi, że: *„Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz, oraz w art. 45 który przewiduje, że Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”* Te przymiotniki wyraźnie wskazują jaki powinien być Trybunał Konstytucyjny. Tymczasem orzeczenia obecnego trybunału zakrawają na śmieszność, zapadają też orzeczenia, które przekraczają granice jakich niezależny Trybunał przekraczać nie powinien. Pan Profesor pytał czy Trybunał w takiej formie jak dziś i w takim składzie osobowym jest w stanie wykonywać funkcje, które wynikają z Konstytucji ? Profesor Chmaj uważa, że model, w którym kandydatów na sędziów zgłaszają posłowie jest wadliwy. Kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego powinny, jego zdaniem, zgłaszać środowiska sędziowskie, adwokackie, prokuratorskie czy wydziały prawa.

Wicemarszałek Senatu i jednocześnie Wiceprzewodnicząca Zespołu Gabriela Morawska-Stanecka uważa, że system prawny w Polsce jest w stanie rozkładu, dlatego najważniejszym zadaniem na przyszłość jest przywrócenie roli i znaczenia Trybunałowi

Konstytucyjnemu. Mamy do czynienia z procesem upadku praworządności i państwa prawa w Polsce, które zapoczątkowano od destrukcji Trybunału Konstytucyjnego, podkreśliła Pani Marszałek.

Wiceprzewodnicząca Zespołu, Kamila Gasiuk-Pihowicz, podkreśliła, że Trybunał Konstytucyjny nie wykonuje swoich funkcji do których został powołany i działa na zlecenie partii rządzącej. Nastąpiła destrukcja tej instytucji, zasiadają w nim osoby, które nie miały prawa tam się znaleźć. Pseudo orzeczenia Trybunału zapadają w sprawach politycznych, nie dotyczą natomiast ważnych spraw dla obywateli. Zasadnicze pytania, które się pojawiają to jak odbudować i przywrócić rolę bezpiecznika praworządności ?

Profesor Andrzej Rzepliński, były Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego zwrócił uwagę uczestnikom posiedzenia na niedoprecyzowaną liczbę tzw. kamieni milowych jakie rząd powinien wypełnić w kontaktach z Unią Europejską. Pan profesor zwrócił też uwagę, na nieprawidłowo, jego zdaniem, uchwaloną ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. Profesor Rzepliński podniósł też problem związany z powołaniem Prokuratora Generalnego, który nie powinien, jego zdaniem, „*odręcznie sterować*” prokuratorami, przenosząc niepokornych do miejscowości odległych nieraz o kilkaset kilometrów, licząc od dotychczasowego miejsca pracy.

Jerzy Stępień, były Przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego, dobrze ocenił, że Parlamentarny Zespół Obrony Praworządności wchodzi w rolę inspirującą inne władze. Przypomniał, że ustawy samorządowe były długo i z szerokim gremium konsultowane, czego zabrakło przy pracach nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym. Podejmowanie dyskusji nad kształtem i rolą Trybunału Konstytucyjnego, na rok przed wyborami parlamentarnymi, uznał za dobry pomysł.

Prezentacji projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przygotowanego przez Zespół Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego dokonali: **Pani Ewa Kulik, Dyrektor Fundacji, prof. Marcin Matczak i dr Tomasz Zalasieński**. Problemy z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego pojawiły się w następstwie uchwalenia ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 2015 r. Ówczesna większość parlamentarna zdecydowała się w ostatnich miesiącach kadencji Sejmu RP dokonać wyboru 5 sędziów Trybunału, w sytuacji, gdy mogła dokonać wyboru jedynie 3 sędziów. Sejm RP kolejnej kadencji dokonał ponownego wyboru 5 osób na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego, co oznaczało, że 3 osoby zostały powołane na miejsca zajmowane już przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego powołanych

prawidłowo przez Sejm RP poprzedniej kadencji. W ten sposób od 20 grudnia 2016 r. w działalności orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego uczestniczyły osoby nieuprawnione do orzekania. Skutkiem udziału osób nieuprawnionych do orzekania w rozpatrywaniu spraw przez Trybunał Konstytucyjny jest zakwestionowanie legalności orzeczeń Trybunału w obrocie prawnym zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 7 maja 2021 r. stwierdził, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wydane z udziałem osoby nieuprawnionej nie jest orzeczeniem sądu, którego skład jest ukształtowany zgodnie z ustawą, co w konsekwencji prowadzi do naruszenia art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Autorzy projektu uważają, że w szeroko pojętym interesie publicznym leży jak najszybsze rozwiązanie problemów związanych z legalnością orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych z udziałem osób nieuprawnionych, a także prawidłowym powołaniem Prezesa i Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. Prace nad projektem ustawy rozpoczęły się już w 2015 roku, kiedy nastąpiły pierwsze działania zmierzające do podporządkowania Trybunału Konstytucyjnego, partii rządzącej. Zgodnie z projektem, kandydata na sędziego Trybunału może zgłosić: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydium Sejmu RP, grupa co najmniej 50 posłów, grupa co najmniej 30 senatorów, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowa Izba Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka oraz Krajowa Rada Prokuratorów. Prezes Trybunału byłby powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne na trzyletnią kadencję. Prezes Trybunału mógłby być powołany na kolejną kadencję tylko raz. Projekt wyraźnie zatem skraca kadencję Prezesa z dziewięciu, do maksymalnie (przy ponownym wyborze) sześciu lat. Nowym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie zasady, że posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego zwołuje Prezes Trybunału co najmniej raz w miesiącu.

Nawiązując do sposobu wyboru członków Trybunału Konstytucyjnego, przewodniczący Zespołu Piotr Zientarski uważa, że posłowie nie powinni mieć prawa zgłaszania kandydatów na to stanowisko, a następnie przeprowadzać głosowanie. Przewodniczący stoi na stanowisku, że kandydatów do Trybunału powinien wybierać ten organ, który ich nie zgłasza oraz, że kandydatów nie powinien zgłaszać Prezydent RP.

Sędzia Waldemar Żurek reprezentujący Stowarzyszenie Sędziów Themis określił ten projekt jako projekt marzeń. Obawia się jednakże, czy uda się go w tej postaci uchwalić. Jego zadaniem, trudnym problemem do rozwiązania są orzeczenia, które zapadły z udziałem

tw. sędziów dublerów. Ponadto reforma Trybunału Konstytucyjnego może być, jego zdaniem, trudna do przeprowadzenia przy dalszym sprawowaniu urzędu Prezydenta RP przez Andrzeja Dudę.

Sędzia Irena Kamińska, członek zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia poruszając problematykę powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego podkreśliła, że konieczne jest odpolitycznienie procesu ich powoływania. Uważa jednakże, że władza ustawodawcza też powinna mieć wpływ na powoływanie sędziów i uprawnienie to powinno przysługiwać grupie 50 posłów i grupie 30 senatorów. Uprawnienia tego nie powinni mieć: Prezydent RP i Prezydium Sejmu. Wątpliwości pani sędzi budzi propozycja zawarta w projekcie, aby składy orzekające wyznaczało Zgromadzenie Ogólne. Pani Irena Kamińska pytała też, co można zrobić z tzw. sędziami dublerami i osobami, które weszły na ich miejsce. Omawiany projekt tego nie rozstrzyga.

Profesor Bartłomiej Nowotarski podkreślił konieczność odbudowania reputacji sądów. Badania opinii publicznej wskazują, że 60 % ankietowanych uważa, że sądy nie są bezstronne. Przed rokiem 2015 tak twierdziło ok 40% ankietowanych. Pan Profesor rozważał, czy Trybunał Konstytucyjny nie powinien być dwuizbowy. Jeśli obywatel przegrałby sprawę w pierwszej instancji miałby możliwość dochodzenie swych racji w instancji wyższej.

Profesor Ryszard Piotrowski wypowiedział się na temat filozofii projektu. Zdaniem Pana Profesora przywracanie praworządności zakłada, że niepraworządność pozostanie. Powątpiewa, że ten projekt zostanie uchwalony, albowiem jego zdaniem, politycy na to nie pozwolą. Pan Profesor wątpi też, czy uda się odpolitycznić Trybunał.

Radca prawny Michał Małdziński pozytywnie ocenił poszerzenie katalogu podmiotów, które mogą zgłaszać kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jego zdaniem dobrym rozwiązaniem jest czteroletnia karencja dotycząca posłów i senatorów, którzy po wygaśnięciu mandatu chcieliby zostać sędziami Trybunału. Również pozytywnie ocenia pomysł, aby sędziowie Trybunału w stanie spoczynku wchodzili w skład sądu dyscyplinarnego. Pan radca rozważał też, czy Senat nie mógłby opiniować kandydatów na sędziów przedstawionych np. przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Opinia senacka byłaby następnie przekazywana do Sejmu, który wybierałby sędziów Trybunału.

Katarzyna Kwiatkowska, Przewodnicząca Stowarzyszenia Prokuratorów Lex Super Omnia pozytywnie oceniła, że w omawianym projekcie Krajowa Rada Prokuratorów będzie

mogła zgłaszać kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Pani prokurator przekazała stanowisko stowarzyszenia, zgodnie z którym, kandydata na sędziego Trybunału nie powinien zgłaszać Prezydent RP, Prezydium Sejmu, grupa co najmniej 50 posłów i grupa co najmniej 30 senatorów. Pani prokurator pozytywnie oceniła definicję czynu dyscyplinarnego.

Profesor Przemysław Szustakiewicz uważa, że większość propozycji zawartych w omawianym projekcie zostanie przez polityków uchwalona. Podkreślił, że nie jest on „*jakobiński*”, nie ma w nim rządzy odwetu. Jego zdaniem, sędziami Trybunału Konstytucyjnego powinni być sędziowie różnych sądów: karnych, cywilnych, administracyjnych, a nie politycy.

Podsumowując posiedzenie Przewodniczący Zespołu, poseł Piotr Zientarski wyraził nadzieję, że uda się przywrócić praworządność. Jego zdaniem wystarczy szanować konstytucję, by wypełnić kamienie milowe w sprawie Krajowego Planu Odbudowy.

(P.B.)